

Juliusz Nowak-Dłużewski, Kazimierz Wyka

Zakończenie polemiki w sprawie zagadek sejmowych

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 51/1, 309-312

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

IV. K O R E S P O N D E N C J A

ZAKOŃCZENIE POLEMIKI W SPRAWIE ZAGADEK SEJMOWYCH

1

Do Redakcji „Pamiętnika Literackiego“
Wrocław, Rynek 9

W zesz. 4 roczn. 49 Pamiętnika Literackiego ukazało się oświadczenie redakcyjne zatytułowane *W odpowiedzi prof. J. Nowakowi-Dłużewskiemu*. Oświadczenie to ma stanowić odpowiedź na umieszczone w poprzednim, 3, zeszytcie Pamiętnika moje oświadczenie *Uwagi w sprawie artykułu Emila Kipy „Na marginesie literatury Sejmu Wielkiego“* (drukowanego w zesz. 1 roczn. 48 Pamiętnika Literackiego). W wymienionym oświadczeniu redakcyjnym zużytkowano pierwszą redakcję mej wypowiedzi w sprawie artykułu Emila Kipy, zatytułowaną *Odpowiedź na artykuł Emila Kipy „Na marginesie literatury Sejmu Wielkiego“*, przesłaną w swym czasie do Pamiętnika. Tę pierwszą redakcję wycofałem i anulowałem w sposób formalny i wyraźny w czasie późniejszym, ponieważ prof. Emil Kipa w międzyczasie zmarł, przed wydrukowaniem *Odpowiedzi*; zastąpiłem ją wspomnianymi wyżej *Uwagami w sprawie...*

Tekst oświadczenia redakcyjnego *W odpowiedzi prof. J. Nowakowi-Dłużewskiemu* narusza oczywiste moje prawa w sposób, który został przewidziany w art. 52 i 53 *Prawa autorskiego*. Wobec tego zwracam się do Redakcji o umieszczenie na widocznym miejscu najbliższego numeru Pamiętnika Literackiego (pierwszego numeru tegorocznego) załączonego oświadczenia.

Juliusz Nowak-Dłużewski

Warszawa, 15 marca 1959.

[ZAŁĄCZONE OŚWIADCZENIE]

W SPRAWIE „ODPOWIEDZI PROF. J. NOWAKOWI-DŁUŻEWSKIEMU”

Redakcja Pamiętnika Literackiego ogłosiła w zesz. 4 roczn. 49 swego pisma oświadczenie zatytułowane *W odpowiedzi prof. J. Nowakowi-Dłużewskiemu*. Redakcja zużytkowała w treści swego oświadczenia, nawet w formie dosłownych cytatał, pierwszą redakcję wypowiedzi Juliusza Nowaka-Dłużewskiego na temat artykułu Emila Kipy *Na marginesie literatury Sejmu Wielkiego* (drukowanego w zesz. 1 roczn. 48 Pamiętnika Literackiego). Wypowiedź ta, przesłana Pamiętnikowi Literackiemu, miała tytuł *Odpowiedź na artykuł Emila Kipy „Na marginesie literatury Sejmu Wielkiego“*. *Odpowiedź* została przez autora w sposób wyraźny i formalny wycofana i anulowana, ponieważ prof. Emil Kipa zmarł przed jej wydrukowaniem

w Pamiętniku. Wycofując swą pierwszą *Odpowiedź* Juliusz Nowak-Dłużewski przysłał Redakcji Pamiętnika skrót jej informacyjny pt. *Uwagi w sprawie artykułu Emila Kipy „Na marginesie literatury Sejmu Wielkiego“* (drukowane w zesz. 3 roczn. 49 Pamiętnika Literackiego).

Stwierdzając fakty powyższe, Kolegium Redakcyjne Pamiętnika Literackiego wyraża żal z powodu zużytkowania przez siebie pierwszego wycofanego wariantu wypowiedzi J. Nowaka-Dłużewskiego na temat artykułu Emila Kipy i przeprasza go za wszelkie krzywdy, jakie mu swoim krokiem w treści swego oświadczenia wyrządziło.

Redakcja „Pamiętnika Literackiego“

2

L. dz. 162/A/59

Wrocław, 18 maja 1959.

Prof. dr Juliusz Nowak-Dłużewski
Warszawa 22
ul. Słupecka 7, m. 19

Uprzejmie komunikuję, że nie wydrukujemy nadesłanego nam w dniu 15 marca oświadczenia, jest ono bowiem sprzeczne ze stanem faktycznym. Jedno ze zdań wariantu II wypowiedzi Pana Profesora opublikowanej w PL 3/1958 brzmi następująco: „Na artykuł ten [Kipy] złożyłem redakcji [...] odpowiedź [wariant I], w której [...] skorygowałem jego twierdzenia w sprawie zagadek sejmowych w sposób zasadniczy“ (s. 347; podkreślenie PL). Podobne sformułowanie wyklucza sugestię, że wypowiedź w swym wariacie I została przez Pana Profesora „w sposób wyraźny i formalny wycofana i anulowana“ (podkreślenie PL). Przeciwnie, posłużyła ona w druku jako jeden z najważniejszych argumentów merytorycznych w polemice z PL. W tej sytuacji niepodobna było oczywiście pozostawić jej poza obrębem naszej repliki.

Ponieważ list Pana Profesora z 15 marca nie podejmuje sprawy od strony merytorycznej, dyskusję na temat zagadek redakcja uważa na swych łamach za zamkniętą. Jej ewentualną kontynuację zechce Pan Profesor łaskawie przenieść na teren Pracowni Oświecenia Instytutu Badań Literackich lub na inne forum.

Z-ca Redaktora Naczelnego
prof. dr Kazimierz Wyka

3

Do Redakcji „Pamiętnika Literackiego“
Wrocław, Rynek 9

Przesyłając artykuł *W odpowiedzi Redakcji „Pamiętnika Literackiego“*, proszę o umieszczenie go zgodnie z obowiązującymi przepisami prasowymi w najbliższym numerze Pamiętnika.

Warszawa, 28 czerwca 1959

Juliusz Nowak-Dłużewski

[ZAŁĄCZONY ARTYKUL]

W ODPOWIEDZI REDAKCJI „PAMIĘTNIKA LITERACKIEGO”

Redakcja Pamiętnika Literackiego zaopatrzyła moje *Uwagi w sprawie artykułu Emila Kipy „Na marginesie literatury Sejmu Wielkiego”* (dat. 20 2 1958, druk. w zesz. 3 1958 Pamiętnika Literackiego) przy piśkiem: „na powyższy list w najbliższym zeszycie PL zamieszczona zostanie odpowiedź redakcyjna“. Istotnie, w zesz. 4 PL ukazała się obszerna deklaracja Redakcji PL *W odpowiedzi prof. J. Nowakowi-Dłużewskiemu*. Deklaracja ta nie jest jednak — wbrew zapowiedzi Redakcji — odpowiedzią na *Uwagi w sprawie artykułu Emila Kipy*. Nie jest również ściśle, co twierdzi Redakcja, że „obydwie publikacje“ moje zostały przez nią „wzięte pod uwagę“ przy opracowywaniu rzekomej odpowiedzi. W rzeczy samej wzięta została pod uwagę tylko poprzednia moja wypowiedź w sprawie artykułu E. Kipy, dat. 15 11 1957, a zatytułowana *Odpowiedź na artykuł Emila Kipy „Na marginesie literatury Sejmu Wielkiego”*. Wypowiedź tę, przesłaną Redakcji PL w listopadzie 1957, wycofałem trzy miesiące potem w sposób wyraźny i z powodów wyraźnych, pisząc na początku swych *Uwag*: „W międzyczasie Emil Kipa zmarł. Moja odpowiedź w jej kształcie polemicznym, złożona w Redakcji PL, musiała być wycofana, ponieważ była pisana w przeświadczeniu, że Emil Kipa będzie chciał na nią replikować“. Jasno, wyraźnie i niedwuznacznie.

Redakcja PL nie miała ani formalnego, ani moralnego prawa na zużytkowanie wycofanej, całkowicie anulowanej, a więc nieaktualnej przede wszystkim dla samej Redakcji pierwszej mej wypowiedzi; wypowiedź ta przestała po prostu istnieć dla Redakcji z chwilą jej anulowania przez autora. Nie ma żadnego znaczenia, że zaniechałem — w dobrej oczywiście wierze — jej materialnego wycofania z teki redakcyjnej. Okazuje się z praktyki, że należało i to zrobić. Stwierdzam, że zużytkowanie przez Redakcję PL wypowiedzi z listopada 1957 stanowi pogwałcenie zasad tzw. dobrych obyczajów, już nie mówiąc o tym, że narusza postanowienia obowiązującego u nas *Prawa autorskiego*. Żadna, najwięcej nawet karkołomna kazuistyka (próbuje ją stosować Redakcja w swej *Odpowiedzi*) nie zdoła usprawiedliwić kroku redakcyjnego.

Biorąc za podstawę swej *Odpowiedzi* moją pierwszą wycofaną i nieaktualną wypowiedź Redakcja uchyla się całkowicie (poza mało istotną w gruncie rzeczy sprawą arytmetyki zagadek) od bezpośredniej odpowiedzi na drugą, aktualną moją wypowiedź, do czego Redakcja była jedynie uprawniona ze względów formalnych i moralnych. Ta dziwna wstrzemięźliwość Redakcji zmusza mnie do sumarycznego przypomnienia dwu tez *Uwag*, tworzących jej treść, przypomnienia i zaokrąglenia. Pierwsza teza dotyczy roli literackiej w Oświeceniu polskim tzw. zagadki, druga — sprawy przemilczenia przez PL ogłoszonego przeze mnie w tymże PL (zesz. 3/4 1950) zbioru zagadek z rękopisu suskiego. Zaokrąglenia domaga się teza druga. Mówiąc o przemilczeniu przez Kipę zagadek suskich, napisałem, że autor po prostu o nich nie wiedział. Napisałem również, że odpowiedzialność za ten *faux pas* spada na Redakcję, która powinna była sprostować sąd swego autora. „Nie wiem, dlaczego Redakcja tego nie uczyniła“ — pisałem. Ale była to tylko kurtuazyjna z mej strony retoryka. Dobrze znałem już wtedy przyczyny abstynencji Redakcji, jak je widzę dziś, kiedy to piszę. Stwierdzam, że Redakcja nie zwróciła uwagi swemu auto-

rowi, bo nie orientuje się w zawartości materiałowej swego czasopisma sama nie wiedziała o zagadkach suskich.

Na tym muszę skończyć swoje krótkie z konieczności rozważania nad długą epistołą Redakcji PL. Dalej w tej chwili nie pójdę, bo nie jestem do tego uprawniony istotą merytorycznej treści sprawy, którą przedstawiam. Z tych względów nie mogę wkroczać na błędne ścieżki niezdiscyplinowanych intelektualnie i moralnie dywagacyjnych roztrząsań redakcyjnych, wgrzyzających się mozolnie w treść anulowanego dokumentu literackiego.

W strategii wojennej używa się czasem tzw. zasłon dymnych. Zasłony dymne mają na celu ukrycie przed przeciwnikiem własnych manewrów oraz własnych słabych pozycji. Taką właśnie strategię zasłon dymnych stosuje w swej *Odpowiedzi* Redakcja PL. Intensywna zasłona dymna, fabrykowana z materiału wycofanego artykułu, ma przesłonić konsekwencję moich *Uwag*, ma uczynić je niewidzialnymi.

Na zakończenie drobna nota. To nie ja dyskwalifikuję Emila Kipę już nie tylko jako polonistę, ale nawet jako historyka, zakwalifikowanego przez Redakcję PL tak przecież niedawno dość wysoko. To czyni sama Redakcja. Jeden akt redakcyjny — promocja — idzie piorunem za drugim — degradacją, aby czasem ktoś inny nie interweniował w sposób dla Redakcji niewygodny. Ale robi się to bardzo ostrożnie, nawet nie w głównym tekście *Odpowiedzi*, ale w odnośniku, w ostatnim petitowym odnośniku ostatniego zdania tej *Odpowiedzi*. To również zabieg z zakresu strategii dymnych zasłon. Najzabawniejsza (jeżeli w ogóle jest coś zabawnego w całej tej aferze), że Redakcja dezawuuje swego autora, dezawuuje *eo ipso* samą siebie.

Warszawa, 28 czerwca 1959.

Juliusz Nowak-Dłużewski

Od *Redakcji*: publikując powyższą korespondencję uważamy polemikę wokół tzw. zagadek sejmowych za całkowicie na naszych łamach wyczerpaną.

JESZCZE O METRYCE I BIOGRAFII PRUSA

1

W związku z interesującym artykułem M. Romankówny *Nowe szczegóły metryki i biografii Bolesława Prusa*¹, odkrywającym nie wyjaśnione dotąd powiązania rodzinne Prusa z Krajewskimi i ks. Sewerynem Troszczyńskim, nasunęły mi się pewne uwagi i sprostowania, które, dla jasności obrazu biograficznego Prusa, z takim trudem odgrzebywanego z zapomnienia, czuję się w obowiązku przesłać.

Na s. 210 znajduje się zdanie: „Z opublikowanych dotychczas opracowań wynika, że nie potrafiliśmy ustalić: 1) miejsca i daty urodzin Prusa; 2) okresu jego pobytu w szkole siedleckiej i kieleckiej [...]”.

O ile miejsca urodzenia i daty rzeczywiście nie udało się dotąd ze stuprocentową pewnością ustalić i wszystkie dotychczasowe sądy o tym opierają się

¹ Zob. *Pamiętnik Literacki*, 1959, z. 1.